

Sygn. akt II Ca 902/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Bożena Sztomber SSO Mirosław Trzaska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsłowicz

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa L. M.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej B. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 20 czerwca 2016 r. sygn. akt XI C 715/15

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie 1 o tyle, że zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki L. M. kwotę 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych,**

b) **w punkcie 3 o tyle, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 361,70 (trzysta sześćdziesiąt jeden 70/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania,**

c) **w punkcie 4 o tyle, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 1.467,70 (jeden tysiąc czterysta sześćdziesiąt siedem 70/100) złotych tytułem kosztów sądowych;**

### **II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;**

### III. *koszty procesu w postępowaniu odwoławczym wzajemnie znosi.*

## UZASADNIENIE

Powódka L. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 55 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci męża A. M. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych..

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powódki L. M. kwotę 40 000 zł odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym od dnia 9 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2 wyroku); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 651,41 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt 3 wyroku); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 2 380,91 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków i opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona (punkt 4 wyroku); odstąpił od obciążania powódki należnymi Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Białymstoku poniesionymi wydatkami i opłatą sądową, od uiszczenia której była zwolniona (punkt 5 wyroku); oddalił wniosek interwenienta ubocznego B. B. o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego (punkt 6 wyroku).***

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że w dniu (...) A. M. – mąż powódki, będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem osobowym marki F. (...). Kierowany przez niego pojazd najechał na pozostawiony na drodze przez B. B. bez oświetlenia na drodze ciągnik rolniczy typu (...) wraz z dwiema przyczepami jednoosiowymi na jezdni drogi. Wskutek odniesionych obrażeń zarówno kierujący pojazdem A. M., jak i podróżujące z nim dwie inne osoby zmarły. Poszkodowany w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwości (2,6 % alkoholu we krwi i 3 % alkoholu w moczu).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 30 listopada 2000 roku, sygn. akt III K 385/00 B. B. został uznany winnym czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata, został również zobowiązany do częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę, między innymi na rzecz powódki, kwoty 2 000 zł.

Sąd I instancji wskazał, że w chwili zdarzenia jego sprawca nie posiadał ważnego ubezpieczenia OC. W związku ze śmiercią współmałżonka powódka wystąpiła z żądaniem przyznania jej odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Decyzją z dnia 5 marca 2002 roku pozwany przyznał jej odszkodowanie w wysokości 6 000 zł uznając, że poszkodowany przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 60%. Powódka nie zgodziła się z powyższym i zażądała dopłaty do odszkodowania w wysokości 1 500 zł, przy czym podstawę jej żądania stanowił przepis art. 446 § 3 k.c. Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2007 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku uwzględnił żądanie powódki i tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej po śmierci męża zasądził na jej rzecz żadaną kwotę 1 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Następnie, powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą wskutek śmierci męża. Decyzją z dnia 9 września 2013 roku pozwany odmówił wypłaty z tego tytułu wskazując, że w ramach regulacji art. 446 § 3 k.c. uwzględnione zostało świadczenie należne powódce na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Powołując się na treść art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. powódka wystąpiła z przedmiotowym żądaniem pozwu domagając się od pozwanego zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą po śmierci męża w wysokości 55 000 zł. Zaznaczyła, że żądana kwota uwzględniała fakt przyczynienia się poszkodowanego do przedmiotowego wypadku, które w ocenie powódki, określić należało na

50%. Pozwany nie zgodził się z tym żądaniem kwestionując zarówno zasadność zgłoszonego roszczenia, jak też jego wysokość oraz stopień przyczynienia się poszkodowanego, który w jego ocenie powinien być ustalony na 60%.

Mając na uwadze podstawę prawną zgłoszonego żądania Sąd Rejonowy poczynił rozważania w przedmiocie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 446 § 4 k.c. wyjaśniając, że skoro śmierć męża powódki nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to przepis art. 446 § 4 k.c. nie miał zastosowania, a podstawą prawną żądania mógł być jedynie przepis art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Sąd podkreślił, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny i judykatury prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych stanowiło dobro osobiste członków rodziny i podlegało ochronie na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło więc stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy stwierdzając, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., przysługiwało zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że jako przejaw krzywdy powódka wskazywała na szczególną, silną więź rodzinną i emocjonalną łączącą ją z mężem. Wskazywała, że po jego śmierci nie radziła sobie z emocjami, przestała wychodzić z domu, aby nikomu się nie narzucać, a po powrocie do pracy ukrywała, że jest sama. Obecnie jej dzieci były samodzielne, a powódka nadal była sama. Brakowało jej męża, który mógłby udzielać jej wskazówek i wspierać.

Sąd I instancji stwierdził, że z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków: J. B. i M. R. wynikało, iż zmarły A. M. często nadużywał alkoholu, a po jego spożyciu był agresywny wobec rodziny i innych osób. Często też prowadził auto będąc w stanie nietrzeźwości. Z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii M. S. wynikało natomiast, że więź emocjonalna powódki z mężem była dodatnia. Mimo, że małżeństwo nie należało do udanych z uwagi na inklinację zmarłego do alkoholu i związane z tym typowe zjawiska agresji, to powódka wyszła za mąż z miłości, a mąż był ojcem jej dzieci. W czasie kiedy mąż powódki był trzeźwy, to doświadczała ona jego pomocy i wsparcia. Biegła zwróciła uwagę, że cierpienia powódki bezpośrednio po śmierci męża były związane z cechami charakterystycznymi dla procesu żałoby, który został, bez powikłań, ukończony już dawno. Biegła stwierdziła, że obecnie powódka miała poczucie osamotnienia, niespełnienia, braku samodzielności i niezależności (mieszkała u teściowej), ale były to reakcje uwarunkowane sytuacyjne i nie było pewności, że gdyby mąż żył, to sytuacja, choćby materialna, uległaby zmianie.

Odpowiadając na zgłoszone przez powódkę zastrzeżenia biegła wyjaśniła, że aktualne samopoczucie powódki związane było z jej sytuacją życiową, która była dla niej obciążająca z wielu względów, w tym także zdiagnozowane badaniem testowym dolegliwości o charakterze smutku, żalu, poczucia krzywdy, niespełnienia. Powódka nigdy nie korzystała z pomocy psychologa, ani psychiatry pomimo, że mąż nie żył już od wielu lat. Biegła podkreśliła, że proces żałoby powódki został ukończony i nie był powikłany, a zatem w tym zakresie nie stwierdziła u niej uszczerbku na zdrowiu.

W opinii uzupełniającej biegła wyjaśniła, że nie miała uprawnień do podważania diagnozy psychologa z 2014 roku. Wskazała, że wnioski końcowe zawarte w opinii były wynikiem badań psychologicznych i dotyczyły aktualnego stanu zdrowia powódki, podtrzymując je w całości.

Sąd Rejonowy uznał dowód z opinii biegłej sądowej za wartościowy dowód w sprawie, który został sporządzony w sposób fachowy i rzetelny. Z uwagi na powyższe, opinia biegłej stanowiła podstawę dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń i ocen.

W ocenie Sądu I instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym opinia biegłej oraz zeznania powódki potwierdzały, że powódkę ze zmarłym mężem łączyła bliska więź emocjonalna. Powódka mogła liczyć na jego wsparcie i pomoc. Po jego śmierci więź ta została zerwana. Po stracie męża powódka czuła ból, żal i osamotnienie, była rozchwiana emocjonalnie. Niewątpliwie, na skutek śmierci męża zostało naruszone prawo powódki do niezakłóconego życia w pełnej rodzinie, prawo do kontaktu i bliskości ze zmarłym mężem. Powódka została także pozbawiona możliwości spędzania z mężem czasu, dzielenia się z nim swoimi radościami i troskami, liczenia na jego wsparcie i

pomoc, zwłaszcza w wychowywaniu wspólnych dzieci. Zdaniem Sądu, doznana przez powódkę krzywda, z uwagi na znaczny upływ czasu od przedmiotowego zdarzenia, powinna zostać zrekompensowana zadośćuczynieniem w kwocie 80 000 zł.

Odwołując się do zasad i kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia Sąd Rejonowy stwierdził, że wskazana kwota uwzględniała w należyty sposób charakter i stopień cierpień doznanych przez powódkę w związku ze śmiercią męża oraz jej sytuację życiową. Kwota ta stanowiła przy tym odczuwalną wartość ekonomiczną, która pozwoli złagodzić doznaną przez powódkę krzywdę.

Mając dalej na uwadze, że w chwili zdarzenia A. M. prowadził pojazd będąc pod wpływem alkoholu Sąd Rejonowy uznał, że w 50% przyczynił się do skutków przedmiotowego zdarzenia. W tym przedmiocie Sąd Rejonowy wskazał na przepis art. 362 k.c. i podkreślił, że w czasie zdarzenia A. M. miał 2,6 % alkoholu we krwi i 3 % alkoholu w moczu, co uzasadniało przyjęcie, iż poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w tym właśnie rozmiarze.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji pomniejszył należne powódce zadośćuczynienie (w wysokości 80 000 zł) o wskazany stopień przyczynienia się zmarłego, tj. 50% i na jej rzecz zasądził kwotę 40 000 zł (80 000 zł x 50% = 40 000 zł).

W pozostałym zakresie, powództwo jako niezasadne, Sąd Rejonowy oddalił.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 817 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 9 września 2013 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. uznając, że powództwo zostało uwzględnione w 73%, art. 99 k.p.c., art. 105 § 1 k.p.c. oraz § 2, 4, 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, a także części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2 380,91 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków i opłaty sądowej, od uiszczania której powódka była zwolniona.

O kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w Białymstoku orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 107 k.p.c.

***Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył go w części, tj. w punkcie 1, co do zasądzonej na rzecz powódki kwoty 30 000 zł wraz z odsetkami od tej w kwoty – ustawowymi w stosunku rocznym od dnia 9 września 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także co do odsetek od pozostałej zasądzonej kwoty 10 000 zł za okres od dnia 9 września 2013 roku do dnia wydania wyroku przez Sąd I instancji, czyli do dnia 20 czerwca 2016 roku oraz w punktach 3 i 4 wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Orzeczeniu zarzucił:***

1) ***naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:***

a) ***art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a mianowicie:***

***- ustalenie, że materiał dowodowy przedmiotowej sprawy, w tym charakter relacji powódki łączącej ją ze zmarłym mężem potwierdza, że odpowiednią dla powódki kwotą zadośćuczynienia***

*jest łączna kwota 80 000 zł, pomniejszona następnie o 50% przyczynienie się poszkodowanego do szkody, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w szczególności w zakresie opinii biegłej sądowej psycholog mgr M. S., zeznaniach świadków J. B. i M. R., jak i oświadczeniach samej powódki,*

*- niedostateczne uwzględnienie przy ustalaniu rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a w konsekwencji wysokości zadośćuczynienia wniosków płynących m.in. z opinii biegłej sądowej psycholog mgr M. S., w tym przede wszystkim w zakresie, w jakim biegła wskazuje, że:*

- małżeństwo L. i A. M. nie należało do udanych z uwagi na inklinację męża powódki do alkoholu i związane z tym typowe zjawiska (agresja),*
- więź emocjonalna łącząca powódkę z mężem była typową relacją mężczyzny uzależnionego od alkoholu i kobiety zależnej od męża,*
- przed wypadkiem poszkodowany nie zawsze wywiązywał się w sposób należyty ze swoich obowiązków wobec rodziny,*
- cierpienia powódki po śmierci małżonka nie osiągnęły szczególnego nasilenia,*
- stan psychiczny powódki w związku ze śmiercią małżonka już dawno powrócił do normy, nie przekraczając rozmiaru normalnej reakcji żałoby,*
- powódka w związku ze śmiercią męża nie korzystała z pomocy specjalistycznej psychologa, czy psychiatry,*
- obecnie powódka funkcjonuje prawidłowo,*
- choć powódka ma poczucie braku samodzielności i niezależności, to są to reakcje uwarunkowane sytuacyjnie i związane są przede wszystkim z jej aktualną sytuacją życiową, pozostają bez związku z wypadkiem męża,*
- brak jest podstaw, by móc orzec, że powódka w wyniku śmierci męża doznała uszczerbku na zdrowiu,*

*- dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest zeznań świadków J. B. i M. R. oraz pozwanego, z których wynika, że poszkodowany A. M. często nadużywał alkoholu, po jego spożyciu był agresywny wobec rodziny i innych osób, wszczynał w domu awantury, dochodziło do kłótni, podczas których żona musiała uciekać z dziećmi z domu, ponadto poszkodowany często był widziany jak prowadził samochód będąc w stanie nietrzeźwości, nie miał stałego zatrudnienia, a sytuacja materialna rodziny za życia zmarłego nie była dobra, a w konsekwencji błędne ustalenie, że powódkę ze zmarłym mężem łączyła szczególnie silna więź rodzinna i emocjonalna, której zerwanie spowodowało u powódki cierpienia psychiczne,*

*- niedostateczne uwzględnienie przy ustalaniu rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a w konsekwencji wysokości zadośćuczynienia okoliczności, że od śmierci A. M. upłynęło już 17 lat, zaś w miarę upływu czasu stopień i nasilenie przeżywania żałoby i wspomnienia o osobie zmarłej – początkowo silniejsze, z biegiem czasu, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, ulegają znacznemu zmniejszeniu i złagodzeniu, zaś powódka pomimo przeżycia trudnego doświadczenia, normalnie funkcjonowała i funkcjonuje w życiu codziennym i prawidłowo wypełnia swoje role rodzinne, społeczne, a śmierć męża w żaden tak naprawdę sposób nie wpłynęła na jej dalsze życie, czy też nie spowodowała rezygnacji z życiowych planów,*

**b) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia od dnia wcześniejszego niż dzień wydania wyroku w niniejszej sprawie,**

**2) naruszenie prawa materialnego, tj.:**

**a) art. 448 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka udowodniła doznanie wskutek śmierci męża A. M. krzywdy, której rozmiar i intensywność uzasadnia przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie wyjściowej 80 000 zł w sytuacji, gdy powódka nie wykazała istnienia tak silnej więzi i bliskości relacji łączących ją z mężem, których zerwanie zasługiwałoby na rekompensatę pieniężną, a przynajmniej w wysokości ustalonej w zaskarżonym wyroku,**

**b) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.:**

**- poprzez przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odpowiednią do doznanej przez powódkę krzywdy w wyniku śmierci A. M. jest kwota 80 000 zł (pomniejszona następnie o 50% przyczynienie zmarłego) w sytuacji, gdy ww. kwota jest znacznie wygórowana, nieadekwatna do wszystkich okoliczności sprawy, w tym w szczególności wniosków płynących z opinii biegłej sądowej psycholog M. S., świadczących o braku bliskości relacji łączących powódkę z mężem, niewielkiego udziału A. M. w życiu powódki, który był uzależniony od alkoholu, a także braku wymiernych, a negatywnych konsekwencji w funkcjonowaniu na co dzień powódki zaistniałych po śmierci poszkodowanego,**

**- nieuwzględnienie przy szacowaniu należnej powódce kwoty zadośćuczynienia okoliczności, że wypłacona powódce przez pozwanego na etapie likwidacji szkody kwota w łącznej wysokości 9 500 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża (przyznana łącznie kwota bazowa 23 000 zł – przyczynienie zmarłego – kwota zapłacona przez sprawcę) obejmowała nie tylko materialne skutki zdarzenia, w którym śmierć poniósł mąż powódki, ale także substrat niematerialny (wsparcie i pomoc w dalszych latach życia, utrata uczestnictwa zmarłego w życiu powódki), podczas gdy mając na względzie całokształt materiału dowodowego uznać należałoby, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest wygórowana i nieadekwatna do doznanej przez nią krzywdy oraz do okoliczności sprawy, w tym mając na względzie również dotychczas wypłacone przez pozwanego na etapie likwidacji szkody tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej, które także powinny wpływać na wysokość przyznanego powódce świadczenia z tytułu zadośćuczynienia,**

**c) art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 455 k.c. i art. 817 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia należą się od upływu 30-tego dnia od otrzymania zawiadomienia o szkodzie, w sytuacji gdy w stosunku do pozwanego Funduszu stosuje się przepis szczególny art. 109 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, a ponadto odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, albowiem to na ten dzień Sąd ocenił wymiar doznanej przez powódkę krzywdy oraz wysokość należnego jej zadośćuczynienia, dodatkowo rozstrzygając kwestie sporne w niniejszej sprawie, a należące jedynie do oceny Sądu, tj. stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody, dodatkowo mając na względzie okoliczność, iż wysokość zadośćuczynienia opiera się na uznaniu sędziowskim,**

**d) art. 363 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i w konsekwencji pominięcie kompensacyjnych elementów świadczenia odszkodowawczego wskazanych w tym przepisie, które uzasadniały uznanie, że przed wydaniem zaskarżonego wyroku strona pozwana nie popadła ani**

**w stan zwłoki, ani opóźnienia uzasadniający zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych od zasądzonego w punkcie 1 wyroku zadośćuczynienia za okres wcześniejszy niż dzień wyrokowania.**

**Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o:**

1) **zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:**

**- oddalenie powództwa L. M. ponad kwotę 10 000 zł oraz oddalenie odsetek ustawowych i odsetek za opóźnienie za okres do dnia wyrokowania od wszystkich zasądzonych na rzecz powódki kwot,**

**- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji według norm przepisanych,**

**2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego w części jest zasadna.**

Sąd Okręgowy przyjmuje poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne za własne, uznając je za prawidłowe i wystarczające do merytorycznej oceny zgłoszonego przez powódkę żądania. Niemniej jednak, podstawowy zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 2 k.c. należy uznać za trafny.

W przedmiocie zasady odpowiedzialności pozwanego w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego. Nie ulega wątpliwości, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, czyli przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, Lex 604152). Niewątpliwie, na skutek zdarzenia z dnia (...) powódce została wyrządzona krzywda wywołana zerwaniem więzi między najbliższymi członkami rodziny na skutek śmierci męża w wypadku drogowym, a zasądzenie zadośćuczynienia jest usprawiedliwione okolicznościami sprawy. Wbrew stanowisku Sądu I instancji, nie ma jednak podstaw do zasądzenia świadczenia w kwocie aż 40 000 zł (przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się poszkodowanego do szkody). Rację ma tu skarżący wskazując na nieodpowiednią wysokość przyznanego powódce świadczenia.

W tym kontekście należy wyraźnie zastrzec, że zadośćuczynienie ma charakter uznaniowy i zmiana jego wysokości jest możliwa tylko wtedy, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie ogólnych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 roku, IV CK 151/02, LexPolonica 16304411). Korygowanie przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne w zasadzie tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, Lex 146356). Sąd Okręgowy uznaje, że zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia, z przyczyn trafnie wypunktowanych w zarzutach i twierdzeniach apelacji pozwanego, jest zawyżona, choć nie w rozmiarze sugerowanym przez skarżącego.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, w wywiedzionej apelacji pozwany przedstawia miarodajne, konkretne argumenty uzasadniające dokonanie przynajmniej częściowej postulowanej przez niego zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Stwierdzić należy, że skarżący słusznie akcentuje w tym przedmiocie okoliczność, iż od dnia śmierci męża powódki minęło 17 lat, w przeciągu których jej przeżycia uległy stopniowemu wyciszeniu.

Wyjaśnienia wymaga, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż czynnik czasu może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Sąd

Okręgowy zwraca uwagę, że w zależności od rodzaju naruszonego dobra i sposobu naruszenia czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo albo przez określony czas (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 maja 2013 roku, I ACa 98/13, Lex 1327574). W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka ma oczywiście charakter jednorazowy. Należy podkreślić, że jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, tak jak w realiach sprawy – żona – to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, który jest przecież sam w sobie poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, że pomiędzy zmarłym i jego bliskim istnieją pozytywne więzi rodzinne. Naturalnym jest, że wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają osłabieniu.

Odnośnie zatem zarzutu apelacji o nieuwzględnieniu w kwocie zadośćuczynienia wpływu od zdarzenia znacznej ilości czasu należy podnieść, że w istocie prawdą jest, iż z upływem czasu cierpienia psychiczne powinny maleć. Jak wskazują okoliczności rozpoznawanej sprawy taki stan rzeczy ma miejsce w przypadku powódki, która funkcjonowała i funkcjonuje w codziennym życiu prawidłowo wypełniając swoje role rodzinne i społeczne. W tym przedmiocie zasadnicze znaczenie mają wnioski opinii sporządzonej przez biegłą sądową z zakresu psychologii M. S.. Oceniając stopień i zakres doznanej przez powódkę krzywdy będącej następstwem tragicznej śmierci męża biegła wyraźnie stwierdziła przecież, że towarzyszące powódce cierpienia bezpośrednio po śmierci męża związane były z cechami charakterystycznymi dla procesu żałoby, niemniej jednak proces ten, bez powikłań został już dawno ukończony. W chwili badania biegła nie stwierdziła reakcji przedłużającej się żałoby lub powikłania tego procesu, nie stwierdzając uszczerbku na zdrowiu powódki w tym zakresie. W ocenie biegłej, stwierdzone u powódki poczucie osamotnienia, niespełnienia, braku samodzielności i niezależności są reakcjami uwarunkowanymi sytuacyjnie i nie ma pewności, że gdyby jej mąż żył, to sytuacja, w jakimkolwiek zakresie uległaby zmianie. Biegła uznała, że obecny stan emocjonalny powódki jest przede wszystkim związany z jej aktualną sytuacją życiową. Podkreślenia wymaga, że choć powódka złożyła do akt sprawy zaświadczenia potwierdzające, iż podjęła terapię psychologiczną w związku z dolegliwościami po śmierci męża, to wnioski opinii biegłej nie zostały przez nią skutecznie podważone. Wypowiadając się w tym przedmiocie biegła zastrzegła, że wnioski jej opinii zostały poprzedzone badaniem psychologicznym powódki, a opinia zawiera ocenę aktualnego stanu zdrowia powódki.

Nie można jednak w pełni zaaprobować twierdzeń apelacji, że wnioski opinii świadczą „o braku bliskości relacji łączących powódkę z mężem”. Sąd Okręgowy zauważa, że biegła sądowa zwróciła uwagę, iż wprawdzie małżeństwo powódki nie należało do udanych z uwagi na inklinację zmarłego męża do alkoholu i związane z tym typowe zjawiska (agresja), ale powódka wyszła za mąż z miłości, a w czasie kiedy mąż nie pił alkoholu, był dla niej oparciem. Oczywiście, z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków J. B. i M. R. wynika, że poszkodowany nadużywał alkoholu, po spożyciu którego przejawiał agresję, także względem najbliższych, co nie może ująć uwagi przy ocenie twierdzeń powódki deklarującej poczucie osamotnienia i „dotkliwy” brak męża. W ocenie Sądu Okręgowego, tego rodzaju okoliczności uprawniają do stwierdzenia, że jeszcze za życia męża powódka zapewne niejednokrotnie była zdana na siebie, co nie wyklucza tego, iż powódka utraciła małżonka, a zatem osobę, z którą tworzyła rodzinę i na której mogła polegać w pewnej racjonalnie rzecz ujmując wieloletniej perspektywie, zwłaszcza że w dacie śmierci męża na jej utrzymaniu i wychowaniu pozostało troje małoletnich dzieci.

W przedstawionych okolicznościach uznać trzeba, że zasądzona na rzecz powódki kwota jest w tym kontekście nadmiernie wysoka.

Mając zatem na uwadze, że poszkodowany A. M. przyczynił się do zaistniałej szkody w 50%, co nie jest kwestionowane na tym etapie postępowania, Sąd Okręgowy przyjmuje, że skutki tego zdarzenia były dla powódki dotkliwe, a należne jej zadośćuczynienie wyraża się kwotą 50 000 zł, którą należy pomniejszyć o 50%. Na rzecz powódki należy więc zasądzić kwotę 25 000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego, tak określona kwota zadośćuczynienia uwzględnia negatywne skutki związane z utratą przez powódkę osoby bliskiej – męża. Należy zauważyć, że skutki te nie skupiają się jedynie na okresie bezpośrednio następującym po śmierci A. M.. Niewątpliwie, jego śmierć spowodowała nagle zerwanie więzi rodzinnych, zrodziła poczucie krzywdy i osamotnienia u powódki. Z odczuciami tymi nie sposób polemizować, nawet



jeśli od daty zdarzenia upłynęło ponad 17 lat. Jednocześnie, kwota ta uwzględnia wypłacone dotychczas na rzecz powódki świadczenia, których wysokość, jak słusznie zauważa w apelacji pozwany, była szacowana z uwzględnieniem substratu niematerialnego w postaci utraty przez powódkę wsparcia i pomocy męża w dalszych latach życia, czy też jego uczestnictwa w życiu powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego, bezzasadny jest jednak zarzut apelacji dotyczący wadliwego orzeczenia Sądu Rejonowego w przedmiocie odsetek ustawowych należnych powódce od zasądzonego na jej rzecz świadczenia. W okolicznościach sprawy nieprawidłowe jest stanowisko skarżącego domagającego się ich zasądzenia dopiero od dnia wyrokowania w sprawie. Rację ma jednak apelujący, że przy ustalaniu opóźnienia się pozwanego ze spełnieniem świadczenia w sprawie, wobec tego, że zobowiązanym do wypłaty świadczenia jest pozwany, a nie ubezpieczyciel, zastosowanie powinien znaleźć przepis art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 11, poz. 66, z późn. zm.). Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania akt szkody. Ust. 2 tego artykułu stanowi natomiast, że „w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1 nie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1. Przepisy art. 16 i 17 stosuje się odpowiednio.”

Wskazać trzeba, że z załączonych akt postępowania likwidacyjnego wynika, iż powódka zgłosiła swoje żądanie w dniu 12 sierpnia 2013 roku, a decyzją z dnia 9 września 2013 roku pozwany odmówił jej wypłaty zadośćuczynienia. Podkreślenia wymaga, że te okoliczności nie były i nie są kwestionowane przez skarżącego. Skoro, w dacie 9 września 2013 roku pozwany podjął decyzję w przedmiocie żądania powódki, to niewątpliwie w tym czasie dysponował aktami szkody, które co należy podkreślić, zawierały wszystkie dane niezbędne do likwidacji szkody. W ocenie Sądu Okręgowego, nie zachodziły tu żadne uzasadnione przesłanki aby uznać, że w tej dacie podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego budziła wątpliwość, skoro nie budziło wątpliwości, że sprawca nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC. Należy zauważyć, że po złożeniu zawiadomienia o szkodzie nie ujawniły się żadne nowe okoliczności, które miałyby wpływ na rozmiar doznaney przez powódkę krzywdy, a tym samym na wysokość należnego jej zadośćuczynienia. Wobec powyższego, przyjęta przez Sąd I instancji data wymagalności świadczenia jest właściwa, ponieważ w dacie 9 września 2013 roku pozwany powinien był już spełnić świadczenie na rzecz powódki. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska pozwanego, że odsetki mają charakter uznaniowy i wobec tego, to dopiero wyrok nakazujący wypłacenie zadośćuczynienia w określonej kwocie stanowi podstawę do naliczenia odsetek, o ile świadczenie nie zostanie spełnione. Prawidłowa wykładnia wymagalności roszczenia na tle przepisów wspomnianej ustawy w odniesieniu do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wynika z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Fundusz ma więc zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości. Jeśli tego nie czyni popada w opóźnienie, chyba że zachodzą przesłanki z art. 109 ust. 2 cytowanej wyżej ustawy, których w tej sprawie jednak nie ustalono. Tym samym, orzeczenie Sądu Rejonowego co do ustalenia daty początkowej zasądzenia odsetek jest prawidłowe.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie powoduje oczywiście konieczność zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, należy orzec o nich na nowo na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego podziału kosztów postępowania. Wysokość poniesionych przez powódkę kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o § 2, 4 i 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461), natomiast pozwanego na podstawie § 2, 4 i 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) oraz w obu wypadkach części IV załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 roku, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.). Po dokonaniu

stosownych obliczeń, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 361,70 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Zmianie podlega także punkt 4 zaskarżonego wyroku. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 roku, poz. 623) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Białymstoku kwotę 1 467,70 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. częściowo uwzględnił apelację pozwanego, oddalając ją w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Sąd Okręgowy ma tu na uwadze, że decyzja o tym, czy koszty powinny być wzajemnie zniesione, czy stosunkowo rozdzielone powinna być oparta na zasadzie słuszności. Wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym, czego ocena nie zależy tylko od kalkulacji kwot, jakich poszczególne strony dochodziły, lecz również rodzaju podniesionych przez nie zarzutów i ich ważkości dla podstaw zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego, tego rodzaju okoliczności zaistniały w rozpoznawanej sprawie, co skutkuje przedmiotowym orzeczeniem.